

W odpowiedzi na derbowe zwycięstwo, ale też protesty kibiców z Curva Sud, James Pallotta zdecydował się udzielić wywiadu dla *Roma Radio*.

- To był dobry weekend, zespół wydaje się grać coraz lepiej, jest w wielkiej formie, biega przez 90 minut, naprawdę fenomenalnie! Oglądałem mecz z większym spokojem, nie musiałem, jak ma w zwyczaju, wydeptywać ścieżki w domu, chodząc nerwowo z góry na dół.

Wygląda na to, że jesteśmy na dobrej drodze...

- Wszystko idzie dobrze, zespół gra dobrze, jest jedynie nieco zmartwienia odnośnie kilku kontuzji, teraz niestety Salah został wyeliminowany na kilka tygodni. Przerwa na mecze reprezentacji robi jednak dobrze, aby odzyskać część kontuzjowanych. Ogółem Rudi i jego sztab pracują naprawdę bardzo dobrze, również pod względem taktycznym. Zespół i gracze, wielu z nich nowych, rozumieją się na boisku.

Jakość graczy jest wysoka. Co myślisz ogólnie o kadrze klubu?

- Widzieliśmy już w poprzednim tygodniu w meczu z Interem: dominowaliśmy od początku do końca, tylko świetny Handanovic odebrał nam wygraną i bramki. 99% ludzi, w przededniu derbów, gdybyście powiedzieli: "Zagramy bez De Rossiego, Pjanic, Strootmana w środku pola", pomyślałoby: "jak to zrobimy?". Odpowiedź otrzymaliśmy w niedzielę. Odnośnie defensywy, Castan odzyskuje swój najlepszy poziom, nie mogę się doczekać jego powrotu na boisko. Ogółem gracze rozumieją lepiej swoje pozycje na boisku. Derby były naszym najlepszym meczem w sezonie, teraz trzeba dalej iść tą drogą.

Co powiesz na temat polemiki wywołanej żartem po zakończeniu derbów pod adresem Curva Sud?

- Nie nam dobrze włoskiego, ale z pewnością potrafię zrozumieć sens nagłówek pierwszych stron gazet. Nie powiedziałem absolutnie tego, co wyszło, poza tym nie taki był duch tego oświadczenia, po prostu żartowałem. Przeciwnie, ktoś wysłał mi wideo z kibicami spod hotelu przed meczem. Pomimo ich problemów i protestu mieli chęć przyjscia tam i wsparcia drużyny. Oglądaliśmy mecz z Alexem Zecca i innymi przyjaciółmi i śpiewaliśmy: "Gdzie jest Curva Sud". To był żart. Absolutnie nie chcieliśmy wychodzić przeciwko naszym kibicom. Przeciwnie, ciężko pracujemy nad

znalezieniem problemu, który mamy nadzieję rozwiązać. Mam zaplanowane na przyszły tydzień spotkania z prefektem. Brakuje nam naszych kibiców, mamy świetną grupę i świetny zespół, sprawy idą w dobrą stronę, ale bez nich to nie to samo. Mamy nadzieję, że rozwiązanie jest naprawdę blisko. Szczerze mówiąc, nie wiem ile jeszcze razy muszę powtarzać, że nie jestem przeciwko kibicom lub przynajmniej przeciwko prawdziwym kibicom. Mam z kolei ciągle problemy przeciwko tym osobom - nie nazywam ich kibicami - szkodliwymi dla zespołu, przeciwko osobom, którzy oczerniają i wyzywają naszych graczy, którzy zawołali ich pod trybunę i znieważyli. W tym sensie nie jestem za kibicami, ale nie ma wątpliwości, że 99,9% tifosi to fantastyczni kibice. Chcemy zrobić z tego klubu jeden z najlepszych na świecie i chcemy, aby nasi kibice byli dumni, gdziekolwiek są, w Rzymie, we Włoszech, w Europie czy w USA. Mamy tylko jeden cel: bycie skoncentrowanym na pracy i stworzeniu wielkiej drużyny.

W jaki sposób się cieszyłeś?

- Widziałem jak cieszy się De Rossi, jakby uczestniczył w meczu. W pewnym sensie źle znoszę mecze. Gdy byłem w Miami, nie byłem w stanie iść do Roma Club, gdyż jestem zbyt nerwowo: stąd włączyłem kibica telewizorów w domu i chodziłem po nim, aby nie stracić ani kawałka meczu. Widzieliście, również na stadionie nie mogę usiedzieć w miejscu. Widziałem reakcję Daniele, również Florenziego na ławce, schowanego w kapturze.

Przewidujesz podróż do Włoch?

- Niestety jestem zablokowany tutaj, w Bostonie, mam w planach podróż do Włoch, do Rzymu i Mediolanu, na kilkanaście dni, ale proces stadionu jest tak skomplikowany, że najlepszym sposobem, aby kontynuować pracę jest pozostanie tutaj, w Bostonie, gdzie są architekci, eksperci od projektowania, finansowania, budowy. Prawdopodobnie będę w Rzymie w drugiej połowie grudnia, a dłużej wiosną, gdy proces stadionu powinien zostać zamknięty. Mauro Baldissoni jest tutaj, aby przybliżyć jak mają się sprawy, zostanie przez trzy dni. Prawdopodobnie myślał, że znajdzie również tutaj słońce Rzymu, ale jest tylko sześć stopni [śmiech]...

Autor: abruzzo